

Instytut Pamięci Narodowej - Poznań

<https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/95586,Janina-Lewandowska-1908-1940.html>
06.05.2024, 19:19

Janina Lewandowska (1908-1940)

Pilotowała szybowce, skakała ze spadochronem, jako jedyna kobieta w służbie wojskowej zamordowana przez Sowieców w Katyniu najprawdopodobniej 22 kwietnia, w dzień swoich urodzin.

Wielkopolanom bliska jest postać ojca Janiny, generała Józefa Dowbora-Muśnickiego, dowódcy Powstania Wielkopolskiego. Urodziła się w Charkowie w 1908 r., gdzie jej ojciec, jako oficer carskiej armii dowodził wówczas X sztabem korpusu. Dzieciństwo spędziła na Wschodzie, gdzie później straciła życie. Po zakończeniu walk o Lwów w 1920 r. rodzina sprowadziła się do Wielkopolski, do zakupionego przez generała pałacu w Lusowie (Batorowie). Osiedlili się tutaj na stałe.

W Poznaniu ukończyła gimnazjum im. Generałowej Zamoyskiej, a następnie rozpoczęła studia w Konserwatorium Muzycznym. Nie została jednak śpiewaczką operową, a... pilotem. Równoległe do muzycznej rozwijała się bowiem jej pasja do latania, która prawdopodobnie zaczęła się od podziwiania pokazów szybowców na lotnisku Ławica. Kończyła więc kolejne kursy, w tym w Wyższej Szkole Pilotażu w podpoznańskiej Ławicy. Była również członkinią prężnie działającego Aeroklubu Poznańskiego. O jej odwadze świadczy brawurowy skok ze spadochronem z wysokości 5 tysięcy metrów. Miała wówczas jedynie dwadzieścia dwa lata i dokonała tego jako pierwsza kobieta w Europie.



Janina Lewandowska. Źródło: Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie



Janina i Mieczysław Lewandowski. Źródło: Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie

Przed wojną ukończyła wojskowy kurs radiotelegrafii w Dęblinie i we Lwowie. Przeszkolenie obsługi maszyn wykorzystywanych w wojsku spowodowało, że choć była pilotem sportowym, otrzymała stopień podchorążego, a następnie została awansowana na podporucznika rezerwy. W czerwcu 1939 r. wyszła za mąż za instruktora szybowcowego, żołnierza, pułkownika Mieczysława Lewandowskiego. Wybuch wojny rozdzielił ich jednak na zawsze. Na początku września dołączyła do kapitana pilota Józefa Sidora, dowódcy 3 Pułku Lotniczego, który wyruszył wraz z lotnikami kierunku wschodnim.

Do niewoli sowieckiej dostała się w okolicach Husiatyna, podczas ewakuacji do Rumunii. Wraz z pozostałymi została uwięziona w obozie w Ostaszkowie, a następnie w Kozielsku, skąd wywieziona bydłym wagonem kolejowym z pozostałymi jeńcami (pozycja nr 53 na liście wywozowej nr 0401) została zamordowana, najprawdopodobniej w dniu swoich trzydziestych drugich urodzin 22 kwietnia 1940 r. strzałem w głowę (z przyłożenia). Jej ciało odnalezione przez Niemców w lesie katyńskim zostało ekshumowane, a czaszka wraz z innymi przewieziona do Wrocławia przez niemieckiego profesora Gerharda Buhtza, który dokonywał pierwszych ekshumacji w Katyniu. Faktu odkrycia zwłok kobiety nie odnotowano w spisach. Ostatecznie, przez kilkadziesiąt lat, w obawie przed komunistycznym aparatem bezpieczeństwa państwa, w ukryciu, przechowywał ją prof. Bolesław Popielski, powojenny kierownik Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Prawdę ujawnił przed śmiercią w 1997 r. Po identyfikacji przeprowadzonej na Uniwersytecie Wrocławskim spoczęła ona na cmentarzu w Lusowie, w grobie rodzinnym, obok matki, Agnieszki, którą straciła jako nastolatka oraz słynnego ojca, zmarłego w 1937 r.

W swoim testamencie generał Dowbor-Muśnicki napisał: „Moje dzieci winny pamiętać, że są Polakami, [...] że ojciec ich dołożył wszelkich swych możliwości dla wskrzeszenia Polski w jej byłej chwale i potędze. Ma zatem prawo żądać od swojego potomstwa, by nazwiska naszego niczym nie splamiło” (R. Sierchuła, W.J. Muszyński, Józef Dowbor-Muśnicki 1867–1937, Warszawa 2019). Za konspiracyjną działalność straciła życie z rąk Niemców w Palmirach również jej siostra Agnieszka. Życie Janiny, ale i wzorowa postawa w obozie, którą zrelacjonowali współtowarzysze, potwierdzały, że testament ojca został wypełniony.

Marta Szczesiak-Ślusarek

Zdjęcia z Muzeum Powstańców Wielkopolskich w Lusowie

O Janinie Lewandowskiej i innych kwestiach dotyczących Zbrodni Katyńskiej przeczytać można m.in. w dodatku prasowym IPN dostępnym on-line: [Oni idą przez naszą pamięć. Dodatek historyczny IPN do miesięcznika „wSieci Historii” nr 3-4/2020](#)